



Sygn. akt II UK 496/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku "G." Spółka Akcyjna w Z.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem zainteresowanych: [...]  
o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym i  
wypadkowemu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lipca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 20 czerwca 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Trzema decyzjami z dnia 24 kwietnia 2012 r., wydanymi odpowiednio w  
stosunku do zainteresowanych: [...], Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził,  
że każdy z zainteresowanych jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy

zlecenia u płatnika składek „G.” S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie: od 27 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. (T. H.); od 16 sierpnia 2007 r. do 15 kwietnia 2008 r. (P. K.); od 27 lipca 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. (P. W.), gdyż umowy zawarte między płatnikiem składek „G.” S.A. a zainteresowanymi nie noszą (wbrew ich nazwie) charakterystycznych cech umowy o dzieło.

Płatnik „G.” S.A. złożył odwołania od powyższych decyzji organu rentowego domagając się ich zmiany i stwierdzenia, że zainteresowani, wykonując pracę u odwołującego się nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom określonym w zaskarżonych decyzjach. Wyrokiem z dnia 17 października 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. oddalił odwołanie od tych decyzji ustalając, że „G.” S.A. w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami zawarła z zainteresowanymi: P. W. i P. K. umowy, zgodnie z którymi zainteresowani, jako zawodnicy byli zobowiązani do reprezentowania barw drużyny [...] prowadzonej i zarządzanej przez spółkę we wszystkich meczach mistrzowskich, meczach pucharowych, towarzyskich i pokazowych, do których spółka została zgłoszona, a zawodnik wytypowany do uczestnictwa. Zainteresowani – jako zawodnicy – zobowiązali się do świadczenia usług w zakresie promowania, reklamowania oraz budowania wizerunku klubu. W zamian za te usługi klub był zobowiązany do wypłaty ustalonego w umowie wynagrodzenia.

Przedmiotem umowy zawartej przez odwołującego się z zainteresowanym T. H. było świadczenie usług w charakterze pierwszego trenera zespołu [...] męskiej, reprezentującego odwołującego w rozgrywkach I ligi Polskiego Związku [...]. W okresie trwania umowy zainteresowany był zobowiązany m.in. do opracowania i realizowania planów szkoleniowych, zmierzających do osiągnięcia celów sportowych, uzgodnionych z władzami spółki, prowadzenia wszelkich zajęć treningowych oraz meczów mistrzowskich i towarzyskich, zgodnie z najlepszą wiedzą trenerską i doświadczeniem oraz do przestrzegania obowiązujących regulaminów Polskiego Związku [...].

W okresie obowiązywania przedmiotowych umów zainteresowani mieli zarejestrowane działalności gospodarcze i z tego tytułu byli zgłoszeni do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako osoby

prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. W ramach rozliczeń ze spółką zainteresowani wystawiali faktury VAT za usługi sportowe. P. K. w okresie, kiedy łączyła go umowa z odwołującym, nie uzyskiwał z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej żadnego innego dochodu; T. H. takie przychody uzyskiwał.

Odwołujący się z zawodnikami reprezentującymi klub zawierał różnego rodzaju umowy. Z zainteresowanymi, jak twierdził, chciał i zawarł umowę o dzieło w postaci tworzenia widowiska sportowego. Odwołujący się zawierał także (z innymi zawodnikami reprezentującymi klub) umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Typ zawieranej umowy był uzależniony od klasy zawodnika i od tego, czy prowadzi on, czy też nie pozarolniczą działalność gospodarczą. Od umów o świadczenie usług odwołujący odprowadzał obowiązkowe składki do ZUS. Od umów z zainteresowanymi odwołujący takich składek nie odprowadził.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołał się między innymi na regulacje określone w przepisach art. 627 k.c., art. 734 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) i stwierdził, że umowy – niezależnie od intencji stron – były faktycznie umowami o świadczenie usług zawodniczych i trenerskich dla klubu. Zawodnicy P. W. i P. K. świadczyli usługi związane z reprezentowaniem klubu, a trener T. H. – usługi w zakresie opracowania i realizowania planów szkoleniowych, zmierzających do osiągnięcia jak najlepszego wyniku sportowego przez klub. Były to – w ocenie Sądu Okręgowego – typowe umowy starannego działania. Dla stron istotne były usługi zainteresowanych, które miały doprowadzić do uzyskania jak najlepszego wyniku sportowego klubu. W żadnej z umów zawartych przez odwołującego z zainteresowanymi nie skonkretyzowano rezultatów tych umów, jakie strony zmierzały osiągnąć. Ani trener, ani zawodnik nie mogli się z góry zobowiązać do tego, że uzyskają określone miejsce w rozgrywkach, osiągną konkretny rezultat w konkretnym meczu, czy też awansują do wyższej ligi. Wynagrodzenia przewidziane w zawartych umowach nie były uzależnione od uzyskania konkretnego wyniku, czy też rezultatu. Tak trener, jak i zawodnicy, byli zobowiązani do podejmowania działań zmierzających do uzyskania jak najlepszego wyniku przez drużynę. Wynik ten nie był jednak pewny, nie można go zatem uznać za dzieło. Strony wprost w

umowach je łączących odnotowały, że są to umowy polegające na świadczeniu usług (trenerskich, zawodniczych).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego odwołująca się spółka zaskarżyła apelacją. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację - dzieląc i przyjmując za własną podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji stwierdził, że istota sporu w rozpatrywanej sprawie prowadziła się do określenia charakteru prawnego umów zawartych przez odwołującego się z zainteresowanymi w zakresie ustalenia, czy były to umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Uznał, że przedmiotowe umowy zawarte przez odwołującą się z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Treść i sposób wykonania umów zawartych przez zainteresowanych nie odpowiadała bowiem treści art. 627 i nast. k.c. Przede wszystkim przedmiot umów zawartych przez P. W. i P. K. z odwołującą spółką, tj. „reprezentowanie barw pierwszoligowej drużyny prowadzonej i zarządzanej przez spółkę G. we wszystkich meczach, do których spółka została zgłoszona, a zawodnik wytypowany” oraz umowy zawartej przez T. H. – „reprezentowanie barw pierwszoligowej drużyny prowadzonej i zarządzanej przez spółkę G. w charakterze trenera drużyny” – nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (dzieła). Były to czynności czysto faktyczne, które w żaden sposób nie mogły przybrać postaci indywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Za taki rezultat – w ocenie Sądu drugiej instancji – nie można uznać awansu drużyny. Zainteresowani, wykonując swoje czynności, mieli jedynie zachować należyłą staranność w reprezentowaniu, czy szkoleniu drużyny, przy czym ich wynagrodzenie nie było uzależnione od konkretnego wyniku, czy też rezultatu. Ani trener, ani zawodnicy nie mogli z góry się zobowiązać, że zajmą określone miejsce w rozgrywkach.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że zainteresowani nie podlegali jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła (art. 637 k.c. i nast.), co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) i umowy o dzieło; w takim przypadku, o tym, jaki jest to stosunek prawny decydują cechy

przeważające. Przedmiot umów zawieranych przez odwołującego się z zainteresowanymi posiadał cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, podczas gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. Tym samym Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu apelacji naruszenia art. 65 § 2 k.c. i art. 22 Konstytucji RP.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołująca się zaskarżyła skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono „naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie” w szczególności:

1. art. 353<sup>1</sup> k.c. przez naruszenie zasady swobody umów i „narzucenie” odwołującej się, że zawarte umowy były umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło (co było wolą stron);

2. art. 65 § 2 k.c. przez uznanie, że zawarte umowy były umowami zlecenia - niezależnie od intencji stron;

3. art. 22 Konstytucji RP przez naruszenie zasady swobody działalności gospodarczej przez „narzucenie” odwołującemu się rodzaju umowy.

W ramach podstawy procesowej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono: „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zawarte umowy były umowami zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości były to umowy o dzieło, co z kolei doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 734 kc oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niezastosowania art. 627 kc.”

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie w całości odwołania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania na rzecz odwołującej się; względnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania na rzecz odwołującej się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona przez brak wskazania istotnych dla sprawy merytorycznych zarzutów; również zarzut naruszenia prawa procesowego - bez wskazania żadnego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego - nie mógł być uwzględniony. Zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż zawarte umowy były umowami zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości były to umowy o dzieło, co z kolei doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niezastosowania art. 627 k.c.” dotyczy obrazy tych przepisów prawa materialnego i – tak ujęty - nie może stanowić procesowej podstawy skargi kasacyjnej. Sąd apelacyjny wyjaśnił kwestie związane z przyjętą przez siebie subsumcją prawa materialnego, a przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe było wystarczające. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., w sprawie I UK 434/13, potwierdzono ugruntowany pogląd, że Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny (LEX nr 1446443).

Dokonana przez Sąd drugiej instancji subsumcja nasuwa pewne wątpliwości, jednak z innych względów niż przedstawiono w skardze kasacyjnej. Sąd ustalił bowiem, że zainteresowani byli zgłoszeni do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako osoby prowadzące własną pozarolniczą działalność i odprowadzali w okresie: od 27 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. (T. H.), od 16 sierpnia 2007 r. do 15 kwietnia 2008 r. (P. K.) i od 27 lipca 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. (P. W.) z tego tytułu składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS). W ramach tych pozarolniczych działalności dokonywali rozliczeń ze skarżącą spółką, wystawiając faktury VAT za usługi sportowe.

ZUS nie wydał decyzji wyłączających zainteresowanych z ubezpieczenia, wynikającego z pozarolniczej działalności (w myśl art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność - od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności). Przyjął, że uprawianie sporu mogło być tylko przedmiotem działalności wykonywanej osobiście, a zainteresowani podlegali ubezpieczeniu społecznemu jako zleceniobiorcy z tytułu umów zawieranych ze skarżącą spółką.

W tym kontekście należy przypomnieć, że stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst; Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami". Sąd – w zaskarżonym wyroku - uznał, że fakt wykonywania umów o świadczenie usług lub zlecenia (niewłaściwie nazwanych przez strony - umowami o dzieło) powoduje obowiązkowe objęcie zainteresowanych ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy zlecenia.

W sytuacji jednak, gdy ubezpieczony spełnia warunki do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń emerytalnego i rentowych z dwóch lub więcej tytułów występuje zbieg tytułów do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, które reguluje art. 9 cytowanej ustawy, którego Sąd ten nie wziął jednak pod uwagę. Nie eksponuje go również skarga kasacyjna. Przepis ten rozstrzyga, które z będących w zbiegu tytułów są tytułami do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, a które dają jedynie prawo zgłoszenia się do dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, bądź nie stanowią tytułu do tych ubezpieczeń. Zaskarżony wyrok (jak również inicjujące postępowanie decyzje ZUS) zupełnie pomija unormowanie art. 9 ust. 2 cytowanej ustawy, w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, zgodnie z którym osoba spełniająca warunki do

objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4 - 6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Ponadto Sąd nie ocenił, czy umowy o świadczenie usług sportowych były objęte zakresem pozarolniczej działalności wykonywanej osobiście (w tym wypadku należało rozważyć, czy były podstawy do odrębnego objęcia ich ubezpieczeniem społecznym), czy też pozostawały poza zakresem takich działalności. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę, że skarżący w materialnej podstawie skargi kasacyjnej nie wymienił relewantnych przepisów: art. 6 ani art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w konsekwencji czego Sąd Najwyższy nie mógł dokonać wykładni tych przepisów w kontekście ich subsumpcji do ustalonego stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 3a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się m.in: osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne stanowi, że przez działalność usługową rozumie się pozarolniczą działalność gospodarczą, której przedmiotem są czynności zaliczone do usług zgodnie z Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) (Dz.U. Nr 207, poz. 1293 i Nr 220, poz. 1435 oraz z 2009 r. Nr 33, poz. 256 i Nr 222, poz. 1753). Rozporządzenie to w dziale 93 „Usługi związane ze sportem, rozrywką, rekreacją” - klasyfikuje w poz. 93.11.1 - usługi związane z działalnością obiektów sportowych, w poz. 93.12.1 usługi związane z działalnością klubów sportowych, w poz. 93.13.1 - usługi związane z działalnością obiektów służących poprawie kondycji fizycznej, w



poz. 93.19.11 - usługi związane z promowaniem imprez sportowych i rekreacyjnych, a w poz. 93.19.12 - usługi świadczone przez sportowców.

Zdaniem Sądu Najwyższego przepisy te powinny być wzięte pod uwagę w celu rozważenia, czy zainteresowani podlegali obligatoryjnym ubezpieczeniom społecznym z tytułu osobiście wykonywanej działalności sportowej, jednak przepisy te nie zostały ujęte w skardze kasacyjnej, ani nie stały się inspiracją do relewantnych analiz i konkluzji.

Sąd drugiej instancji słusznie wskazał, że istotą umowy o dzieło (art. 627 k.c.) jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania – jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Według Sądu drugiej instancji wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Ponadto, inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i pomimo tego nie osiągnięcie przez niego zamierzonego skutku, nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania. Ponadto możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło. Określony rezultat zawartej umowy o dzieło, a więc „dzieło” musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, powinno mieć zatem niezależny od działania wykonawcy byt i możliwość uzyskania samodzielnej wartości w obrocie, czego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie

umów zawieranych przez odwołującą spółkę z zainteresowanymi - tj. reprezentowaniu drużyny w charakterze zawodnika, czy trenera (również przez opracowanie i realizowanie planów szkoleniowych zmierzających do osiągnięcia celów sportowych). Na treść spornych umów składało się szereg faktycznych czynności, polegających na systematycznym świadczeniu usług zawodniczych i trenerskich.

Zdaniem Sądu Najwyższego ocena prawna zawartych umów była prawidłowa.

Umowy dotyczące systematycznego wykonywania czynności sportowych lub trenerskich - za okresowo wypłacanym wynagrodzeniem powodują, co do zasady, obligatoryjne objęcie ubezpieczeniem społecznym na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, że strony zawrą umowę dotyczącą osiągnięcia konkretnego celu sportowego (np. zajęcia pierwszego miejsca w rozgrywkach ligowych) i wypłaty wynagrodzenia po zrealizowaniu takiego rezultatu, co mogłoby zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło, jednak taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła. Zorganizowanie spektaklu sportowego mogłoby odnosić się do osoby trzeciej, jednak udziału trenera i zawodników w systematycznych rozgrywkach sportowych nie można potraktować jako realizacji umów o dzieło.

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., w sprawie II UK 115/13, LEX nr 1396411, zajęto stanowisko, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych), natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., w sprawie I PK 44/10, wyrażono pogląd, że dopuszczalne jest zawarcie przez klub sportowy i profesjonalnego zawodnika piłki nożnej umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług sportowych (OSNP 2011 nr 23-24, poz. 294, M.P. Pr. 2010 nr 10, s. 535-537).

Jak wyżej wskazano, przyjęcie przez Sąd drugiej instancji wyżej wskazanych ustaleń nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż jej istotą było ustalenie obowiązkowego ubezpieczenia społecznego w sytuacji zbiegu tytułów do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Ocena podlegania ubezpieczeniom społecznym trenera i sportowców - z tytułu zawartych z klubem

sportowym umów o świadczenie usług sportowych, podlegających ubezpieczeniom społecznym z tytułu wcześniej zarejestrowanej i zgłoszonej pozarolniczej działalności, powinna uwzględniać unormowanie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a nie wyłącznie - art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy. Nie doszło więc do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego; irrelevantny był też zarzut naruszenia art. 22 Konstytucji RP, gdyż nie doszło do żadnego naruszenia zasady swobody działalności gospodarczej (działalności wykonywanej osobiście). Sprawa dotyczyła wyłącznie, ujętego w decyzjach ZUS, obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

W myśl art. 398<sup>13</sup> § 1 i § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Związanie podstawami kasacji oznacza, że Sąd bada jedynie te zarzuty, które mieszczą się w przytoczonych podstawach i nie bierze pod rozwagę naruszenia przepisów niewskazanych przez skarżącego. Dopuszczalne jest wzięcie pod rozwagę z urzędu jedynie nieważności postępowania, ale taka sytuacja nie była sugerowana w skardze kasacyjnej. Nie wystąpiły więc podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.